

— Moi panowie — przerywa p. c.  
 Brand, — mało mi jest to słyszeć z f  
 waszych ust, ale wiedzcie, że zrozumi  
 mienie cenniejsze jest od podziwu.  
 Zagadaliśmy jeszcze p. Brand'a z  
 o teatrakcie polsko-litewskie:  
 — Jak pan Minister sobie wyobraża ich przebieg? — pytam.  
 — Główną rzeczą było położyc  
 kres „stanowi wojny”, — mówi p.  
 Brand, — to zostało zrealizowane.  
 Ale ze stanu wojny nigdy się nie



# Na szachownic wyborczej.

## Gospodarczy komitet współpracy z Rządem.

Gospodarczy Komitet Wyborczy współpracy z Rządem został defini tywnie zorganizowany w dniu 22 stycznia r. b. Narazie akces do Komite tu zgłosił: Związek Przemysłowców Polskich, Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chłopskich, Związek Cechów Polskich, Związek Ziemian i Związek Restauratorów.

Do Komitetu wykonawczego wybrano: p. Dyrektora Fałkusa Wodzi nowskiego, jako przewodniczącego, p. Redaktora S. Mackiewicza, p. Pre zesa R. Rucińskiego, inżyniera Wojewódzkiego, pp. F. Kowalskiego, Czyżę J., Uziato, J. Rochowicza, M. Kiełmucha.

Na sekretarza Prezydium obrano Dyrektora Stow. Kupców p. E. Jutkiewicza.

Zgłoszenia do komitetu należy kierować pod adresem Stowarzyszenia Kupców (Bakazta 7), ewentualnie telefonicznie Nr. 285 i 10 30.

## Dyrektywa Zarządu Głównego Zw. Ziemian.

WARSZAWA 23 I. (tel. wst. Słowa). Korespondent Wasz dowiaduje się, że Zarząd Główny Związku Ziemian udzielił wszystkim prowincjonalnym związkom ziemian dyrektywy w tym duchu, że wobec wyczerpania wszel kich prób, mających na celu zorganizowanie dla współpracy z rządem ogólnego komitetu wyborczego wywalczonego umiarkowanych, upoważnia zarządy oddziałów ziemian Rady oraz reprezentację wojewódzkie do zapewnienia sobie miejsc na tk. z. i. iście rządowej za aprobatą komisji politycznej, do której należy ustalenie listy i warunków. Żądane inne porozu mienie wyborcze ziemian nie może być dokonywane drogą organizacyjną.

### Posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

WARSZAWA 23 I. (tel. wst. Słowa). Wczoraj w p. l. w k. Janusza Radziwiła odbyło się pod przewodnictwem p. Zygmunta Leszczyńskiego prezesa Stronnictwa Chrześcijańsko-Rolniczego posiedzenie Komitetu Za chowawczego, na którym omawiano sytuację wyborczą w poszczególnych okręgach kraju zwłaszcza w Małopolsce Wschodniej. Następne posiedzenie odbędzie się w niedzielę do 20-go b. m.

### Jakie mamy listy?

Dotychczas wpłynęły do Głównej Kasy Wschodniej. Komitet Wyborczy następujące listy państwowe kandydatów do Sejmu i do Senatu:

- Nr. 1. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.
- Nr. 2 P. P. S.
- Nr. 3 Wyzwolenia.
- Nr. 4 Bund.
- Nr. 5. Poalej-Sionu.
- Nr. 6. Ukraińskiego Narodowe Sojuza (U.N.S.).
- Nr. 7 N. P. R.
- Nr. 8. Ukraińskiego Sielansko-Robotniczego Sojuza (Selrob).
- Nr. 9. Niema wobec możliwości pomyśleć z Nr. 6.
- Nr. 10 Stronnictwa Chłopskiego.
- Nr. 11. Monarchistycznej Organi zacji.

## J. E. Metropolita Ropp nie będzie kandydował do senatu

WARSZAWA 23 I. (tel. wst. Słowa). Korespondent Wasz dowiaduje się, że J. E. Metropolita Ropp nie bę dzie kandydował do Senatu z listy Monarchistycznej Organizacji Wsze chniej.

### Składanie list państwowych

WARSZAWA 23 I. (tel. wst. Słowa). Dzień dzisiejszy i jutrzejszy przyni eść całkowite wyjaśnienie sytuacji wyborczej. Jutro bowiem upływa o stateczny termin zgłaszania państwowych list kandydatów.

W ciągu dnia dzisiejszego zgło szono następujące listy:

Nr. 17 otrzymała lista sjonistów małopolskich. Na pierwszym tej mie jsca do Sejmu stoi b. pos. Reich, do Senatu b. pos. rabia Thon. Lista ta jest secesją z bloku mniejszości.

Nr. 18 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

## Konferencja województw w sprawie sytuacji w Małopolsce

WARSZAWA 23 I. (tel. wst. Słowa). W Warszawie odbyła się konferencja w której zasady pewne zmiany wobec trzech województw z Małopolski wyłamała się piastowców i stronnict w Wschodniej w sprawie sytuacji wy borczej.

### Posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej.

WARSZAWA 23 I. PAT. Dziś o 10.00 r. b. w gmachu Mijsi Państwowej zostali zaproszeni i Ministerstwa sprawiedliwości posie dzenia Państwowej Komisji Wybor czej.

## W przystępie rezygnacji poselskiej zasnął na... kozetce w domu publicznym.

«Nasz Przegląd» donosi: Oganierci amunierci i wspomnieniami «parlamentarnej» przeszłości, niektórzy z pp. b. posłów zasnęli na gwałt... pocieszenia. Przed kilku dniami pisma donosiły o rozgościu się nowego b. posła z NP. Ch. w domu schadzki, gdzie walcie pokasne «stanowisko» zajmowała kochanka jednego z bandytów, zbier. i ch. z wieńcami przy ul. Długiej. Nie upłynął jeszcze tydzień i oto znów notujemy podobny wypadek — bardziej jeszcze wzruszający, załóżmy.

W domu schadzki Marii Kłodzińskiej, przy ul. Poznańskiej 37 zastano m. in. b. posła ze stronnictwa chłopskiego Dąbskiego — p. Led wicza pięknego na kozetce. Szukał — był może — w śnie ulgi, pocieszenia w swej niedzielnym, parlamentarnym łóżku. Funkcyj narządy policji nie bacząc jednak na to, zbudił b. posła i wezwali mu na alestano ność obranego prezesa miejscowej «podpoczyku» — szluznie zastanętego.

## Wrażenia teatralne.

O krotkościach amerykańskich w góle o złodziejach, o nasłanach z policji, o gusle kobiet — i o grotes ce w 3 aktach Molnara p. t. «Złodziej i Jego mecenas», wystawionej w Teatrze Polskim.

Jesteśmy w t. zw. «okresie wybo rów... Wy-bo-rów! Do Sejmu i Senatu! Unikając przeto podniecania zmagających się ze sobą namiętności, i tak już dostatecznie podnieconych — powiem najdelikatniej w świecie i sub rosa, że w pewnym niedzielnym do dadku do pewnego dziennika politycz nego wyczytałem temi dniami o pro posu istnego zalewania nas przekładami z trz. i cz. literatury rosyjskiej kilka bardzo mądrych zdań.

Za mądrością tych zdań oświad czam się temu śmiećliwiej tem bardziej sta nowczo, że kubek w kubek sam pisałem akurat te samo kilka tygodni temu — ubolewając nad widocznym rozmakowywaniem się polskiego czy tającego ogółu w tłumaczeniach u tworów Erenburga, Zoszenkiewicza, Pitnika, Seifidulaj i jak się tam oni wszy scy nazywają po tej i po tamtej stronie czarowego kordonu.

Mądry człowiek, którego mądre zdania będą natychmiast cytował,

wzlawszy do ręki tom nowel Zo szenkiewicza, przeraził się! Znalazł tu 32 noweli z 20 poruszających «proble mami» złodziejstwa. Problemu! Mnie się widzi, że nie ma żadnego proble matu. Złodziejem jest ten, który kra dzie, a do jakiej klasy czynów ludz kich należy kradzież — owszem jasne i dobitnie katechizm. Na bocisku stoi t. zw. kleptomanija. Też doskonale wiadomo, że to bardzo fatalna — ale na szczęście dość rzadka — choroba.

Lecz mniejsza. Jakież wskazania pedagogiczne może dać — pyta autor recenzji — czy telnikowi polskiemu taki tom nowel Zoszenkiewicza? Czy może Zoszenko polepsza złodziejstwo, lub przynajmniej rozpatruje problem (znowu ten pro blem!) złodziejstwa z punktu wi dzenia społecznego? Tak jednak nie jest. Autor cieszy się ze złodziejem z udanego kawalu, współczuje zło dziejowi, któremu nie udało się kra dzień, wyśmiewa wraz ze złodziejem okradzionych i t. p. Prawdziwa idylla, prawdziwa akademia złodziejstwa!

W tymże zaś samym numerze dziennika politycznego, którego do datek przynosi nam tak rozumne uwa gi, czytamy w recenzji ze «Złodzieja i Jego mecenas», z groteski wysta wionej w Teatrze Polskim:

«Jakkolwiek bądź, złodziej ów jest

bajecznie sympatyczny. Należy się o bawiać że ten typ właśnie zdetermi nowany, pełen zimnej krwi, złośliwy, dociepny i szarmancki, wyprowadza jąc w pole prefekta policji i jego podwładnych, robiący kawały swo mu mecenasowi złodziej stanie się dla naszych pań idealnym mężczyzną...»

Lecz ta «obawa» znika widocznie jak mgiełka — i recenzja rozpływa się w dalszym ciągu w «huraganach» śmiechu i oklasków, czyli w najwy raźniejszym zachwianiu szluku i sym patyzmowi złodziejem na bohaterskim pierwszym planie.

Któż tu stosuje wobec farsy i ope retki «najwyższą życzliwość pobła żliwą» — jak mnie dopieka p. Witold Hulewicz przekroczywszy ze swem cennym współpracownictwem z «My śli Narodowej» do «Głosu Prawdy»? Chybaż nie ja?

Ja gotów jestem oto napisać, że

owego właśnie złodzieja nie na żarty, okaże się Bogu ducha winnym, jak się patrzy burzulem... albo detekty wem Tymczasem nikt tak pożądaną i oczekiwaną metamorfozę nie do czekał. Ogromnie «sympatyczny» Tim Knouts zeszedł ze sceny tak moralnie zaznany, jakim był do niej się uka zał i ukrywał nie będą rozczarowa nia, które wielu poniosło w duszy z teatru do domu.

Bo świadomość, że się «sympaty zowało» choć podczas jednego wie czoru teatralnego z autentycznym, by najmniej nie na żarty, złodziejem, zawsze jednak w rezultacie jest przy kraś Tim, do licha! Zababraliśmy się... W takiej «złodziejskiej» atmosferze trzeba ostro się trzymać aby wyjść z niej zgola niepokalanym, niekniętym nawet przez te paskudną «sympatię», o której przed chwilą była mowa.

Widocznie na Węgrzech akropuły

z tego rodzaju są mniej drażliwa i wrażliwe skoro Molnar, aam wielki Molnar, sięgnął po złoże rano sukce su od «skarbnicy» amerykańskich królów, tak zawsze auto zaprawio ny groteską. Ha, trudno! Amery kańskie farsy są dziś w modzie. I — bawim, choćbym niewiedzieć miał komu narazić się, choćby samemu p. Hulewiczowi — że ja jednak wele

ję, że smieszna bo smieszna jest sztuka Molnara wzorowana nie

by stojąca co się zowie na głowie ni przedwojenną bulwarową farsę paryską z nieumkniętą tędziową, z mełtem zdradzącej żonę i żonę zdradzającą męża, z waleniem «po papie» mniej więcej pod koniec dru giego aktu, z łokciem zajętem od gó ry i od dołu, etc. etc. Tego już prze cie miałem wstępną ułudę. Na te «trój kątnie» imbroglia nikt już dziś pa trzeć nie może. Tedy — niech żyje farsa «amerykańska»! Tylko... mo żeby uniknąć np. h. m. jak to powie dzieć? — problematów złodziejstwa! Właśnie aby nie naprowadzać zwa szcza mniej krytycznej publiczności na myśl że w «złodziejstwie», osobli wie zawodowem, może «tkwić» jakikolwiek — problemat.

Pliszę to w zupełnej świadomości, że stąd lub zowad kryknąć mi ktoś w prasie: «Panie, panie! Pan nie ro zumiesz ducha czasu. Pan jest za bardzo przostolunijny, jakimś nie «zlo zony». Pan nie ma poczucia «pracy» — plajachy problematów! Odpowiem: Mamożnie, mamożnie! «J'appelle un chat, et Rolet un frison» — jak powiedział jeszcze stary Boileau, widocznie łącz ymnie z nim jakimś pokrewieństwem duchowe. I nie wstydzić się bynaj mniej takiej parenteli.

Dać, że smieszna bo smieszna jest sztuka Molnara wzorowana nie

złotywał się w Stronnictwie Chrześcijańsko-Rolniczym doprowadziła w dniu dzisiejszym do rozdziału się na dwie grupy.

Stoimy na gruncie zasad zawartych w deklaracji programowej ugrupowa nia zachowawczego z dnia 24 X. 1927 r. Dajemy do udziału w pozy tywnej pracy państwowej i do dalszej konsolidacji polskiej sfer zachowawczych, przedewszystkiem przez zrzeszanie jak najszerszych kół rolni czych. Zwracamy się do społeczeństwa z apelem o współpracę pod na szym sztandarem.

Tymczasowy Zarząd Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego: Stefan Ciszewski, Aleksander Dworski, Kazimierz Grodzicki, St. Hamnicki, St. Komorowski, Zygmunt Leszczyński, Leon Lubieński, Jerzy Madeyski, Jerzy Michalski, Alfred Morstin, Stanisław Ossowski, Wojciech Ożmiana, prezes wojewódzkiego oddziału Stronnictwa Chrz. Rol. w Poznaniu, Krzysztof ks. Rudziński, Artur Rutkowski, Jan Siecki, Tadeusz Salowski, Jan Słaski, Marjan Rudziński, St. Szale, F. Tunał, Zdzisławowski.

Prezydium Zarządu tymczasowego ukonstytuowało się jak następuje: prezes Zygmunt Leszczyński, vice-prezes Marjan Rudziński, Wojciech Ożmiana, St. Ossowski i sekretarz generalny Adam Piasecki.

Na delegatów do Komitetu Zachowawczego wybrano p. p. Zygmunta Leszczyńskiego, Wacława Sujalskiego i Marjana Rudzińskiego na zastępców: Kazimierza Grodzickiego, Leona Janta Polczyńskiego i Kazimierza Paparę.

Lokal Stronnictwa Chrześcijańskiego Rolniczego mieści się przy ulicy Wilejskiej 11 m. 14, tel. 166 01.

## Odezwa Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego

### Tymczasowy Zarząd Stronnictwa Chrz. Rolniczego wydał następującą odezwę

WARSZAWA, 23—I. (tel. wst. Słowa). Również poglądów «Jaka zarysowała się w Stronnictwie Chrześcijańsko-Rolniczym doprowadziła

WARSZAWA, 23 I. (tel. wst. Słowa). Wczoraj w p. l. w k. Janusza Radziwiła odbyło się pod przewodnictwem p. Zygmunta Leszczyńskiego prezesa Stronnictwa Chrześcijańsko-Rolniczego posiedzenie Komitetu Za chowawczego, na którym omawiano sytuację wyborczą w poszczególnych okręgach kraju zwłaszcza w Małopolsce Wschodniej. Następne posiedzenie odbędzie się w niedzielę do 20-go b. m.

Dotychczas wpłynęły do Głównej Kasy Wschodniej. Komitet Wyborczy następujące listy państwowe kandydatów do Sejmu i do Senatu:

- Nr. 1. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.
- Nr. 2 P. P. S.
- Nr. 3 Wyzwolenia.
- Nr. 4 Bund.
- Nr. 5. Poalej-Sionu.
- Nr. 6. Ukraińskiego Narodowe Sojuza (U.N.S.).
- Nr. 7 N. P. R.
- Nr. 8. Ukraińskiego Sielansko-Robotniczego Sojuza (Selrob).
- Nr. 9. Niema wobec możliwości pomyśleć z Nr. 6.
- Nr. 10 Stronnictwa Chłopskiego.
- Nr. 11. Monarchistycznej Organi zacji.

## J. E. Metropolita Ropp nie będzie kandydował do senatu

WARSZAWA 23 I. (tel. wst. Słowa). Korespondent Wasz dowiaduje się, że J. E. Metropolita Ropp nie bę dzie kandydował do Senatu z listy Monarchistycznej Organizacji Wsze chniej.

WARSZAWA 23 I. (tel. wst. Słowa). Dzień dzisiejszy i jutrzejszy przyni eść całkowite wyjaśnienie sytuacji wyborczej. Jutro bowiem upływa o stateczny termin zgłaszania państwowych list kandydatów.

W ciągu dnia dzisiejszego zgło szono następujące listy:

Nr. 17 otrzymała lista sjonistów małopolskich. Na pierwszym tej mie jsca do Sejmu stoi b. pos. Reich, do Senatu b. pos. rabia Thon. Lista ta jest secesją z bloku mniejszości.

Nr. 18 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 19 otrzymała lista sjonistów małopolskich. Na pierwszym tej mie jsca do Sejmu stoi b. pos. Reich, do Senatu b. pos. rabia Thon. Lista ta jest secesją z bloku mniejszości.

Nr. 20 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 21 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 22 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 23 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 24 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 25 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 26 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 27 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 28 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 29 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 30 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 31 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 32 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 33 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 34 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 35 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 36 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 37 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 38 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 39 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 40 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 41 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 42 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 43 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 44 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 45 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 46 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 47 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 48 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 49 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 50 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 51 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 52 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 53 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 54 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 55 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 56 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 57 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 58 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 59 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 60 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 61 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 62 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 63 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 64 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 65 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 66 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 67 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 68 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 69 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 70 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 71 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 72 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 73 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 74 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 75 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 76 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 77 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 78 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 79 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 80 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 81 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 82 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 83 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 84 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 85 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 86 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 87 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 88 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 89 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 90 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 91 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 92 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 93 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 94 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 95 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 96 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 97 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 98 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 99 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 100 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 101 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 102 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 103 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 104 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 105 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 106 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych. Na pierw szym miejscu do Sejmu stoi Ukrai nski.

Nr. 1



# KURIER GOSPODARCZY ZIEM WSCHDONICH.

## Związki zawodowe.

Miesiąc temu „Robotniczy Przegląd Gospodarczy” (godło: „proletariusze wszystkich krajów łączcie się”) biadał nad tem, że w łonie Związku stowarzyszeń zawodowych w Polsce jest zorganizowanych tylko 12 tysięcy pracowników umysłowych, z pośród pracowników Kas Chorych (rzecz prosta), urzędników ciężkiego przemysłu na Górnym Śląsku, pracowników umysłowych Krakowa, drzewnych Lwowa. Natomiast poza Związkiem Stowarzyszeń zawodowych w Polsce stoi dotychczas poważna część pracowników umysłowych, a przede wszystkim urzędników państwowych, samorządowych oraz znaczna część pracowników handlowych. Pocieszano się jednak urojeniem intencjonalnym „znaków, które świadczą o wytworzonej się atmosferze spółdzielstwa”.

Miesiąc dzieli nas od wypowie-

żenia powyższych przypuszczeń optymistycznych, jednak pomimo umiędłowienia i wytrwale prowadzonej agitacji, wygrywania na niedostatecznych placach i jętrzenia przeciwko Rządowi—ciężar gatunkowy atmosfery spółdzielstwa pozostał bez zmiany: wyborcy z pośród pracowników umysłowych bynajmniej nie zrażają powolności względem hasła Związku.

Pracownicy umysłowi, urzędnicy państwowi i samorządowi stanowią zespół ilościowo bardzo znaczny, który przy wyborach będzie miał poważne znaczenie—stał wprawdzie zabieg lewicy do wprężenia tego zespołu do swego rydwanu.

Według „Rocznika Pracowniczych Związków Zawodowych w Polsce” (Warszawa 1927), stan związków zawodowych w zestawieniu ogólnym, przedstawiał się na 1.1.1927 r. następująco:

### Wyszczególnienie

liczba związków  
liczba oddziałów  
liczba członków  
dochody w tysiącach złotych

155  
2396  
58240  
3507

109  
798  
75850  
1695

61  
2409  
278461  
6435

325  
5603  
936721  
11637

Wynika stąd, że z pośród pracowników umysłowych, i urzędników (państwowych i samorządowych) stanowiących liczbą przeszło 37 proc. zrzeszeń pracowniczych, zaledwie 3 i pół proc. skupia się dookoła Związku stowarzyszeń zawodowych, związku o jaskrawym obliczu klasowym.

Nie od rzeczy tu zaznaczyć, że i w pośród robotników niema znów tak

wielkiego cięcia do Związku. Liczba robotników zrzeszonych w poszczególnych robotniczych centralach związkowych wynosi procentowo: Związek Stowarzyszeń Zawodowych 39,2 proc.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie 46,1 proc.

Centrale chrześcijańskich związków zawodowych 14,7 proc.

H—ski

stworzył tytułem dochodów z lasów państwowych 112.242.862 gr. 24 skł. 108 mil. 243.82 zł 24 gr. na poczet dochodów budżetowych i 4 mil. zł. na rachunek sum obrotowych Ponadto z dochodów lasów państwowych zapłacono w tym okresie 8 mil. zł. na poczet należności za nabyte przez skarbnik państwa tereny leśne.

W okresie od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1926 roku dochody z lasów państwowych, wpłacone do centralnej kasy państwowej wyniosły zł. 72.651.181 gr. 57; w porównaniu więc z tą sumą wpłaconą w roku bieżącym do centralnej kasy państwowej więcej o 44.581.680 zł. 67 gr., czyli o 61 proc.

## KRONIKA MIEJSKOWA.

— Kurzy gospodarstwa wiejskiego. Wzorem lat ubiegłych, w drugiej połowie stycznia, a mianowicie 30 bm., Związek i Rada Organizacji Rolniczych Ziemi Wileńskiej urządził 8 tygodniowy kurs gospodarstwa wiejskiego dla ogółu rolniczego i inteligencji pracującej.

Kurs ten ma za zadanie zwiększyć liczbę świadomych rolników, przysposobić ich do podjęcia kultury rolnej, i ostatecznie do pracy społecznej na wal, również dać im możność pracy w inteligencji rolniczej. Kurs ten jest w granicach możliwości praktycznej z poszczególnymi działami gospodarstwa wiejskiego.

Kurs obejmować będzie sprawę roli i roli polowych, pszczelarstwo, rybactwo, hodownictwo wiejskie ogólnie, organizację gospodarstwa, szczególnie uwzględniona będzie hodowla (chów zwierząt domowych, drobiu, drobiu, mleczarstwo, dorosła pomoc weterynaryjna) i ogrodnictwo (sadownictwo, warzywnictwo, przetwórstwo owocowe, wata z siłki i siłki w sadach i ogrodach).

Wykłady będą uzupełniane pokazami praktycznymi, demonstracjami filmowymi, przegadkami i t.p.

Po ukończeniu kursu odbędą się dla żyjących egzamina, z wydaniem odpowiednich świadectw.

Na prelegentów zaproszeni są profesoro-

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Dnia 25 stycznia 1928 r. jako w czwartą rocznicę śmierci  
ś. p. Marji z Ks. Drukich-Lubeckich  
**ŁESKIEJ**  
o godz 10 15 odbędzie się nabożeństwo w Bazylce

wie Uniwersytecie Stefana Batorego, sekret fachu i specjalist organizacji rolniczych Ziemi Wileńskiej.

Wykłady odbywać się będą w lokalu pracowni przyrodniczej—róg Zawalskiej i Małajki Pohlanki, od godz 5ej do 8ej wiecz.

Opłata za kurs wynosi 10 zł., płatnych z góry przy zapisie. Liczba miejsc ograniczona.

Zapisy przyjmują i informację udziela Związek Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wileńskiej, Wilno—Wielka Pohlanka 7, telefon 784.

GŁĘDZA WARSZAWSKA

23 stycznia 1928

Dawaj i waluj:

Trans. Spr. Kupno

359.60 360.50 358.70

43.45 43.55 43.34

8.90 8.92 8.88

35.03 35.12 34.94

171.70 172.13 171.27

26.415 26.48 26.35

125.65 125.96 125.34

Papieru Procentowa

Dolarówka 62.50 62.60 62.25

kolejowa 102.—

5 proc. konwers. 66.75

konwers. kolejowa 61.—

Liści i obl. B.ku Gosp. Kraj. 93

Oblig. komun. obieg. 92.1—

8 proc. zastawne ziemie 83.—

4,5 proc. ziemie 56.50

8 proc. warsz. — 80.10 80.30

5 proc. warszaw. 65.— 65.40

10 proc. m. Lubliska 87.50 —

8 proc. m. Łódzi 77.50 —

# KRONIKA

1928—20, 4) przeniesienie kredytów w budżecie 1927—28 r., 5) sprawy emerytalne; 6) sprawa przebudowy leśnicy na rzrzt miejskiej i stacji weterynaryjnej z kredytów renowacyjnych budżetu 1927—28 r., 7) sprawy budżetowe.

— Jakże liczni mogą być włączeni do sieci Do Urzędu Miar zgłaszają się często osoby prywatne w celu zalegalizowania liczników energii elektrycznej, które po zbadaniu okazują się nieodpowiednie. Za zbadanie liczników Urząd miar pobiera opłatę jak za legalizację. Wobec tego Oregowy Urząd Miar pragnie oszczędzić tego rodzaju interesantom zbędnych kosztów i kłopotów informując:

1) Liczniki nie sprawdzone i niezalegalizowane (t. znaczy nie posiadające plomb legalizacyjnych) nie mogą być włączane do sieci.

2) nie należy kupować liczników niezalegalizowanych, gdyż najczęstszą są one niezetelne i przy zgłoszeniu do legalizacji odrzucone.

3) Liczniki legalizować powinien ten kto je sprzedaje, nie zaś ten kto nabywawca je kupuje.

— (c) Odpowiedzialność dyscyplinarna za opiekę nad lokalną szkolną. Ministerstwo W. R. i O. P. poleciło inspektorom szkolnym i kierownikom szkół jaknajbardziej czuwać nad tem, by oddane przez gminy miejskie i wiejskie do użytku szkolnego nowe budynki szkolne otoczone zostały jaknajwiększą pieczą. Wnioskodawcy powołują się na zarządzenia powołanych szkół, których obowiązkiem jest dbać o higieniczny i należyty wygład lokalu szkolnego, w razie stwierdzenia stałego i uporczywego zaniedbania w tym względzie wszczęta będzie przeciw kierownikom dopuszczającym ten stan rzeczy sprawa dyscyplinarna o lekceważenie obowiązków służbowych.

— Egzamin dla eksternów z kursu sześciu klas gimnazjalnych rozpocznie się 20 lutego 1928 r. w gmachu gimnazjum państwowego im. Adama Mickiewicza w Wilnie, Dm. nikańska 3/5. Podania i załączniki: życiorys własnoręcznie napisany, metryka urodzenia, posiadane świadectwa szkolne, dwie nienaklejone fotografie i trzydzieści złotych, jako opłata za egzamin, należy kierować do dnia 10 lutego 1928 r. na ręce przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej p. H. Bryka Łukaszkowskiego, nauczyciela gimnazjum państwowego im. Adama Mickiewicza w Wilnie.

— Podwyższenie ceny na konie remontowe. Komunikują nam, że min. spraw wojskowych mając na względzie popieranie krajowej hodowli koni i uwzględniając słuszne postulaty hodowców zarządził podwyższenie przeciętnej ceny za konia remontowego na rok 1928/29 wraz z dodatkiem hodowlanym do sumy 1250 zł.

Zarządzenie to jest tem aktualniejsze, że na rok 1928/29 ilość koni remontowych do zakupu została ustalona na 6000 sztuk, co dla hodowcom szeroki rynek zbytu.

— Ze zjazdu lekarzy woj. Wileńskiego. W niedzielę rozpoczął się zjazd lekarzy powiatowych województwa Wileńskiego. Zjazd otworzył w obecności inspektora departamentu rakzdrowia dr. Hryszkiewicz pan woje-

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

Wtorek 24 Dnia

## Z działalności Stow. Lekarzy Polaków.

Ustanowiony został nowy zarząd Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie na rok 1928 w składzie następującym: Prezes — dr. L. Czarkowski, wiceprezes — dr. L. Klot, sekretarz — dr. Z. Tyżkowski, skarbnik — dr. W. Bedyński, gospodarz — dr. H. Wrszowski, Rząd stowarzyszenia — dr. K. Kieł, J. K. Kieł, S. Paszka, B. Sanił, J. H. Radziński, Komitet Rewizyjny — dr. W. Budyński, W. Odyńec i Zawadzki.

Stowarzyszenie istnieje w Wilnie i na prowincji od roku 1918 liczy 125 członków. W krótkich słowach postaramy się streścić działalność jego.

W roku ubiegłym jak i w poprzednich zorganizowano szereg zebrań, na których wygłoszone zostały odczyty fachowe.

Stowarzyszenie wzięło udział w wyborach do Rady Miejskiej przez rozesłanie Komitetom wyborczym listu najbardziej wykwalifikowanych kandydatów do Rady. Dzięki energicznej akcji Stowarzyszenia Zarząd Kas Chorych ogłosił projekt zamknięcia przychodni na Antokolu, przez co 2000 niebezpiecznych byłoby postawionych pomocy.

Funkcje biura pracy Stow. Lekarzy Polaków w Wilnie wykonywał dr. W. Nowogrodzki. W listopadzie r. m. także se. Związkiem Lekarzy Żydów założono Oddział Wileński Stow. Lekarzy Polaków. Planowano, abyżono zalegalizowanie statutu 1 dotychczasowego zarządu. W sprawach materialnych Stow. Lekarzy Polaków stała pomoc studentów USB i odwodom po lekarzach.

Wobec utworzenia Izby Lekarskiej Wileńsko-Nowogrodzkiej wyłonili się twórcy o celowości dalszego istnienia Stowarzyszenia. Głosownie zarządzone w tej sprawie zdecydowało kwestię za pozostawieniem dotychczasowego stanu.

Równocześnie egzystuje Zw. Lekarzy Żydów. Obydwa te instytucje pracują równolegle decydując w sprawach zawodowych i ogólnie społecznych.

W tym mto. Stowarzyszenie straciło dwóch członków, Sp. Dr. Pasyńskiego i Sp. Dr. Zaborskiego, jednego z założycieli stowarzyszenia.

TRATKI I MUZYKA.

— „Reduta” na Pohulance. Niewierny Tomek. W środę o godz. 20ej komedia stylowa Iga. Grabowskiego pt. „Niewierny Tomek”.

— „Pirek w salotach”. W czwartek o godz. 20ej wywołanie komedii Fr. Zabłockiego — „Pirek w salotach”.

— „Uciekła mi przepióreczka”. W sobotę komedia St. Żeromskiego — „Uciekła mi przepióreczka”.

— „Uciekła mi przepióreczka” (nala „Lutnia”). Dni w dalszym ciągu niezmienne do czasu groźna Molara „Złotych i jego mecenasa” — na której publiczność bawi się znakomicie, a oświaki wśród akcji są doskonałym tego dowodem.

— „Piętno premiera”. W piątek po raz pierwszy grana będzie ostatnia nowela teatru europejskiego i amerykańskiego „Szkoła wiedeńska”.

— Przedstawienie popołudniowe. W niedzielę o godz. 4.30 p. g. grana będzie komedia o wyjątkowym powodzeniu poematu „Kredowe kłopoty”.

RÓŻNE.

— (o) Uroczystość na Zwł. rzyńcu. W niedzielę, dnia 22 stycznia, o godz. 12ej odbyło się uroczyste poświęcenie przez ks. biskupa Bandurskiego nowozałożonej ochronki na Zwierzycu (Fabryczna 32), stacji opieki nad małą i dzieckiem, świetlicy, biblioteki i czytelnicy, instytucji założonych przez związek pracy społecznej kobiet z ramienia tego związku, którego prezeską jest p. majorka Kirtkiewiczowa, opiekunką wszystkich



**Kino-  
teatr** „**Helios**“  
Wileńska 38.

Dziś uroczysta premiera! Film, o k bryr będzie mówić Wilno! „**ŚWIAT W PŁOMIENIACH**“ Najpotężniejsze arcydzieło wszechświatowej siły Film, który oszałamia! Polega wstąpił W roli głównej DOLORES DEL RIO nieapomniana „Kajssa Masłowa” z filmu „Zmarłychwstanie”. Ten film — to wielka manifestacja życia. Film, przewyszczający „Wielką Parade” zaówno rozmachem i ogromem scen zbiorowych. Prawdew obłone wojennego frontu. Podobnych scen nie wdziliśmy w żadnym filmie. Arcysensacja 1928 r. Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10 15 wiecz.

**Kino-  
Teatr „Polonja”**  
nl. A. Miodkewicz

○ Dziś ostatni dzień Wielka epopeja wojenna na ekranie. Najwraźsza bitwa narodów z lat 1914-18 „**VERDUN**“ Wilim 11-gi, Poincaré, Hindenburg, Lundenow, Petain, Kronprinz i w in. t. pejalna ilustracja masywna w kasa koncertowa z 24 osób pod batutą Mikołaja ○ Salickiego, Ola młodzieńcy dozwolone, tiliety honorowe i jednorożna na premję w dni swą teczne nieważne. Początek o gods 3.30, ostatni seans o g. 10.25. Własność „Gaumont”, Warszawa

**Miejaki Kinetomagra!**  
**Kulturaino-Oswiatowy**  
Sala Miejska  
(ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 20-go do 24-go stycznia r. b. wiazłone będą wyswietlane filmy: „**Wilki Morskie**“ (Na bezkresach Atlanty) dramat w 8-miu aktach, osnuty na le powieści Sary p. Mac Lean Green p. t. „Cap Cod Folks”. W rolach głównych: Rmie Adolfe i Barbara Bedford. Nad program: „JA SIŁ BOJE”, komedia w 8 aktach. Przygodny młodzieńca, który musiał odbyć lot na aeroplanie nie mając pędzia o lotnictwie. W pocieszeni honoraty cenoj. Ostatni seans o godz. 10. Początek seansów o godz. 4. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Rady bile-ów: parter 80 gr., balkon 40 gr.

**Polske Kino**  
„**Wanda**“ Wileńska 30.

Dziś! Mniejsze arcydzieło genialnego Freda Nibla twórcy „Ben Hur’a”, podług słynnej powieści Aleksandra Dumasa „**Dama Kameijowa**“ (Królowa polswiatka) dramat w 12 akt. w rolach gl. mroza Norma Talmadge i jedyny zastępcz Rodolfa Valentins — R. land Gibbert. To czego jeszcze niewbio.

Podaję do wiadomości Szanown. publiczności, że z dniem 22 go stworzyłem

# Cukiernię Macedońską i Bużnię

ul. Mickiewicza 4 (vis à vis Banku Polskiego).

pelrcam uwoje wyroby  
różnych gatunków

## chałwę, Rachat-lukum, szербet

i innych słodczy wachodnich, wyrobionych z najlepszych i najwiecezszych produktow zagranicznych.

Posiadamy takze wielki wybor czekolady, cukierkow, marmolady, rozn. najprzedniejszych frm.

Ceny przystepne. Firma nasza otrzymała nagrody: w Brukseli (Belgia), w Milanie (Wlochy), w Paryżu (Francja) i na wystawie w Białymstoku w r. 1927.

Z nowazaniem Z. BOSZKOW.


**BEZPŁATNIE — od 3-go do 31 stycznia — DARMO.**  
 Jedwabne suknie od 80 do 100 zł, Białowe pantofelki od 30 do 60 zł, Wetaiane suknie od 30 do 80 zł, Płaszcz zimowe od 80 do 130 zł, Śniegowe brzołwe i zagr. od 20 do 38 zł, Śwetry damskie i męskie od 15 do 50 zł, Obuwie damskie i męskie od 25 do 55 zł, Kiosze i torebki od 10 do 40 zł.  
 oraz najrozmaitsze inne towary w firmie

**Wacaw Nowicki Wilno ul. Wielka 30**  
 Każdy kupujący za gotówkę otrzyma jako bezpłatny podarunek karnawałowy w szczególności wypadku wielokrotnie przysięgięcej surowej szkapu.

Największy wybór **KONFEKCIJ, GALANTERII, OBUWIA.**  
 Ceny na wszystkie towary wyłącznie fabryczne.

Uwaga! pp. Wojskowim i niezgodnie z dogodnie warunki kupna.

—IV—1



**TARGI LIPSKIE**

*są największą w Europie rewją wzorów  
i najkorzystniejszym na świecie rynkiem  
zakupów więcej niż 1600 grup towa-  
rów z wszystkich gałęzi przemysłu  
będzie reprezentowanych 10000 wy-  
stawców z 21 krajów zaprezentuje  
ostatnie zdobycze swej produkcji.*

Targ ogólny od 4 do 10 marca 1928, Wielki Targ  
Techniczny i Budowlany od 4 do 14 marca.  
Targ Wschlenniczny od 4 do 7 marca, Targ na  
Obuwie i Skóry od 4 do 7 marca.

Informacji udziela zgłoszenia przyjmuje  
**Urząd Targowy w Lipsku**  
oraz Przedstawiciel na Polskę  
**WŁADYSŁAW GLAZER**  
w Warszawie,  
Al. Jerozolimska 41. Telef. 236 55.

**BANK ZIEMIAŃSKI**  
 0—116      w Warszawie.  
**Wydział Agrarno-Parcelacyjny**  
**Przedstawicielstwo w Wilnie**  
**ul. Wileńska 30, tel. 4—43.**

Nabywa majątki do parcelacji.  
 Przyjmuje majątki do parcelacji komisyjnej z  
 wydaniem awansu.  
 Likwiduje serwituty.  
 Sporządza pomiary.  
 Wyjednywa przy parcelacji pożyczki długoo-  
 terminowe.

# FRIGORIN-M

MOTOR

## Masść przeciw odmrożeniom

LECZY  
świeże i zastarzałe  
odmrożenia  
zapobiega odmrożeniom

90-3

**„OLLA”**  
PREZERWATYWY  
?!

pełna gwarancja za każdą sztukę.

**„OLLA”**  
jedyna istniejąca niedociągłona marka światłowa, nadwodniona 20-4

**KAŻDY** Radjoamator wie, czym jest d-f-kt w aparacie odbiorczym  
**KAŻDY** detekt i swoje odbiór i  
denieruje słuchacza.  
**KAŻDY** więc winien mieć pod ręką książkę, zawierającą rady i wskazówki, jak defekt taki usunąć  
**FORADNIK DLA RADIOAMATORÓW**, praca zbiorowa wybitnych fachowców wojskowych, pod red. mjr. inż. Krulisza, jest w.ś. nie tem, co jest nie będzie

dla każdego Rodzinnika.  
**PORADNIK**  
**DLA RODZIMATORÓW**  
 Cena egz. brosz. 3 50 z.,  
 oprawnego 5.— zł. Do nabycia  
 we wszystkich księgarniach oraz  
 w Agencji Wschodniej. Wilno,  
 ul. Mickiewicza 4

184—12



**Dom Rolniczy H. Mühsam Sp. Akc.**

**WŁOCŁAWEK**

pojeńca burtwo i detalicznie wszelkie

**NASIONA** w wyborowych gatunkach.

Cenniki i specjalne oferty wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

**Słynna Wróżka Chromanika**  
Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe  
o miłość i t. d. Przyjmuje od 10 do 8  
wieczór. Ul. Młynowa 21, m. 6,  
naprzeciw Kryża (Zarzące), w bra-  
mie na prawo na schody.

## Ogłoszenie.

nie podaje do wiadomości iż w dniu 14 kwe-  
stego 1928 r. o godz. 12-iej w lokalu Dyrek-  
cji Lasów (ul. Wielka 66) odbędzie się  
przetarg ustny i za pomocą ofert pismen-  
nych na sprzedaż drusłaek statowych według  
chilczenia powierzchniowego pozasze: Olchych  
drzew na piłu i materjałów w stanie wy-  
robionym w Nadleśnicztwach: Podbrodzkiem,  
Druskiem, Berestowskiem, Trockiem,  
Mostowem, Stolepczkiem, Trabskiem, Ro-  
znowskiem, Smogarskiem, Uszyskiem  
Bakstowskiem, Ławaryskiem, Ohieniskiem  
i innych.

Wybaj jednostek licytacyjnych, warunki  
przetargowe, szematy mmo i ofert są do  
przejrzcia w godzinach urzędowych w D-  
L. P. w Wilnie pokój Nr 7.

Dyrekcja Lasów Państwowych  
w Wilnie.

Nr 2356 VI

**Radjoamator**  
Wiedziecie i pamiętajcie, że najlepiej  
najprzejmiej obsłuz  
«Wilenska Pomoc S  
DZIAŁ RADJO—Wilno, Wilen

**Pamięć** według metody prof. **muenomiki**, Czołoha Akademii Parwskiej S. Fajnzajtelna **wzmacnia UŚTINIE i LISTOWNIE D.** Fajnzajtelu, **Wino, Zawalnia 15,** tel. 12 73

**Dzięki** metodzie **muenomiki** prof. Fajnzajtelna, opartej na prawach psychologii, filologii, logiki i pedagogiki, **PAMIEĆ** przywrócona zostaje tym, którzy ją utracili, polepsza się u młodych i u ndoskonala się u obdarzonych dobrą, przychem usnwa się rozciąganie i lenistwo, wzmacnia się **WOLA** i polepsza się stę wszystkie zdolności umysłowe (wpływając korzystnie na charakter i system nerwowy) u osób każdego wieku, poczynając od 8 lat do sędziwej paości.

Informacje od 5—6 po poł.

Prospekt kursu, warunki oraz za rysa bism. muenomiki wysyłam za mielcyszewem na żądanie za dotęczeniem 50 gr. znaczk. poczt.

**Idzielam** lekcyj **M. W. Lenki**

**Spółka z o.g. odr.**  
**Włoso, ul. Tatarska**  
**20, dom własny**  
Istniejące od 1843 r.  
**Fabryka i skład**  
**mebli**  
jadalne, sypialne,  
salony, gabarety,  
łóżka nielowane i

**Ostrobramska**  
J. JURKIEWICZA  
I K. SZALKIEWICZA  
Włocławek  
ul. Ostrobramska 23  
24-500 Włocławek  
**Pokój**  
względny

**Sklep „Okazja“**  
Wino, ul. Św. Józefa  
Kupno i sprzedaż  
MEBLE, DYWANY,  
ANTYKI, Lombardow-  
we kwity i rozmaite  
rzeczy. Szacunek za-  
rząd bezpłatnie. Dla  
kupna wymienionych  
do wynajęcia,  
Garbasa 7 m. 5.  
0-18

**M A Ł Y**  
**fortepjan**  
W dobrym stanie  
sprzedam za 400 zł  
Zarzące 14 m. 21.  
0-18

pracy wyjeżdżam na 0 216  
provincję.  
Zawiadania listownie 31-0  
MŁODA  
KRAWCOWA  
poszukuje pracy  
domach prywatnych  
lub w przewozi.  
Zamkowa 18-17.  
0-116

**Poszukuję**  
posady kucharki, ma-  
powinno rekonen-  
dacje, mogą na wy-  
jazd, wieś średn.  
Mostowa ulica 11-a m.  
1-18E

**KASETKI**  
stalowe podręczne  
już nadeszły.  
Mieczysław ŻBIMO,  
Michlewiec 24, tel. 161

**Zegarki**  
najtańszej i najso-  
fistycznej reperuje  
zegarmistrz  
**M. WYSZOMIRSKI**  
b. majster firmy  
**A. R. dęwski**  
Ostrobramska 13.

88 - V - 4

**Pokoje**

dla samotnego z w.  
god. m. i. 120 zł  
elektryczność 10, balkon  
nem. Montwilkowsa  
od g. 10-12 i 3-6  
0-925

**Buldog-bokser:**  
6 miesięczny b. ładny  
samiec do sprzedania  
Nowo- Wilejka, d.  
wiedzieć się na dwor-  
cu w kiosku "Ruch".

121 0

**LEKARZE.**

**DOKTOR**  
**L. Ginsberg**  
choroby weneryczne  
syfilisa i skórne.  
Wilno, ul. Wileńska 3,  
telefon 567.  
Przyjmuje od 8 o 1  
i od 4 do 8.

**L. G. Wolfson**  
weneryczne, mocz.  
chłowe i skórne, ul.  
Wileńska 7, tel. 1867.

**r K. Sokołowski**  
choroby skórne  
i weneryczne.  
ul. Wileńska 30 m. 14.  
Przyjmuje  
od 9 — 12 r.

**Lekarz-Dentysta**  
**Jadwiga**  
**Kęstowiczowa**  
ul. Orzeszkowej Nr 3  
(róg Mickiewicza)  
Przyjmuje od 9, 10—2  
i 4—6.  
**W.Z.P. Nr 53**  
— 43

**Lekarz-L. niysta**  
**W. Pasiński**  
ul. Mostowa 9 m. 21  
Przyjmuje od 9, 10—2  
i od 3—7.  
— 161

**Lekarz-Dentysta**  
**Ch Kras. Sielski**  
Wilno, ul. Wileńska 21.  
Przyjmuje: od 9, 10—2  
i od 4—7.  
— 323

**Lekarz-Dentysta**  
**ANNA KISIEL**

od g. 5 — wiecz.  
onadto we wtorki,  
czwartki i piątki  
d. g. 3 m. 30—4 m. 30  
w Poradni,  
ul. Garbarska 3.  
W. Z. Nr 160,  
—A—  
**Dr POPILSKI**  
choroby skórne  
i weneryczne.

Przyjmuje od godz. 10  
do 1 i od 5-7 p.p.  
W. Pobitanka 2, p.p.  
Ławalnej. W.Z.P. 1.  
—04

KOBIEŁA LEONARZ  
Dr Janina  
Plotrowicz-  
Jurczenkowa  
ordynator Szpitala

Uczymy się zniżka  
W. Z. Nr 97,  
dn. 24 VI 192 r.  
—13

Lekarz Dentysta  
i. Wilkomirski  
Wielka 19.  
Przyjmuje: od g. 10-2  
i od g. 4-7

**Sawicz.**  
Choroby skórne i weneryczne kobiece.  
Przyjmuje od 4—6 pp  
Zarzące 5, m. 2.  
W.Z.P.

**Lekarz-Dentysta**  
**MARYA**  
**Ożyńska-Smołska**  
Choroby jamy ustnej.  
Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu.  
Porcelanowe i złote korony. Sztyczne zęby.  
Wniosek w. urzędni.

**Dr Hanusowicz**  
Ordynator Szpitala  
Sawicz, choroby

kórne i weneryczne. hom i uczącym się  
 Leczenie światłem. znitzka. Ofiama 4 m. 5  
 ollux, lampa Bacha. Przyjmijmy: od 8 - 12  
 12 uczące słońce gór- i od 4 - 7  
 kie) i elektryczności a Wyda. Zdr. Nr 3  
 (diatermia)  
 Zamkowa 7 m. 1. -04  
 -21

AKUSZERKI.

**A. Blumowicz**  
horoby:  
wenerycy 1 skórn.  
przysięd 9-1 3-8.  
Vilno, ul. WIELKA 21.  
Tel. 921.

**Akuszzeria**  
**W. Smiałowski**  
przyjmuje od gos.  
do 19. Mickiewicza  
46 m. 6.  
W. Z. P. Nr 63.  
1-60

**ŁUKIEWICZ**  
Doktor Medycyny  
choroby weneryczne,  
skórne i płciowe  
ul. Mickiewicza 9  
rejście z ul. Ścia-  
teczka 1, przyj. 4-7.  
-I-89

**AKUSZERKA**  
**M LAKNEROWA**  
Pr yjanie od g. 9 do  
7 w., Kasztanowa 7 m. 5  
W. Z. P. 69  
18-891

**AKUSZERKA**  
**OKUSZKO**  
Doktor Medycyny

**A. CYMBLER**  
choroby skórne,  
weneryczne i mo-  
zopociowe. Elektro-  
terapia, słońce górskie.  
Mickiewicz 12, róg  
Fatarskiej 9—2 i 5—8.  
W. Z. P. 43

**Lekarze-Dentyści.**

Lekarz-Dentysta  
**L. FRYDMAN**  
Zawajna 24 m. 8.  
Przy gabinecie specjalne laboratorjum zębów sztucznych.  
Pracujmye od 9 do 10 i od 4 d

**AKUSZKA SWIDERSKA**  
ul. Mickiewicza 4 m. 12  
przyjm. od g. 10—12  
Wykonywa wszelkie zabiegi leknicze pojęcia lekarzy.  
37. Wydz. Zdr. 62  
87—V

3) **2 Krainy Chińskiego smoka.**

Gdzie niema kolei żelaznych ani samochodów Fordsa, tam ludzie ufają tylko własnym nogom i uczą się wytrwałości, której mocno brakuje nam, ludziom ucywilizowanej Europy; to też, krok za krokiem, doszli wkrótce nasi podróżnicy do granicy rosyjskiej w pobliżu rzeki Tumeń-Ula. I napotkaliśmy jakiegoś przechodnia, Lon-Chou przywitał go po chińsku:

— Ne chao chodiał? Jak się masz, gołąbeczku?

— Ne chao sien-sien? —

— Czy koczą puszczają przez granicę? Nie robią trudności podróżnym?

— Jak macie pieniądze, to czemu nie przepuścić: wszak każdy chce coś zarobić! Ale najlepiej to kiedy poszęstujecie ich wódka. Zresztą obędzie się i bez tego, jeżeli prawdą jest, com słyszał od jednego z żołnierzy, że komendant posterunku już drugi tydzień pije zapolem, a koczą wyprawili się na „białe łabędzie“...

— Cóż to za „białe łabędzie“?

— zapytał z ciekawością Wan-chu sin

— Nie słyszałeś? — odpowiedział Chińczyk ze śmiechem: białemi łabędziami koczą nazywają Korejszyków, którzy chodzą ubrani od stóp do głowy w białą odzież, sporządzoną z samodzielnego płótna, to ich strój narodowy.

— I pocóż polować na ludzi? —

najwinnie zapytał młody Chińczyk: czy im brakuje zwierza w lasach?

— Ba — odpowiedział ze śmiechem podróżny: — za zwierza człowiek zdechrze jedną tylko skórę, a od człowieka ma podwójną korzyść: najprzód ubranie i buty, a potem i to, co człowiek nosi w kieszeni. A u korejszyków zawsze kieszeń pełna: nie pieniądze, to złoto w prezku, a jak nie złoto, to korzenie „żeń-żeń“, które warte są złota.

Postępnawszy przegodnego towarzysza drogi, chińczyk z trwogą czekał nadejścia ciemnej nocy, żeby przeleść granicę. Szczęście im sprzyjało. Żadnego człowieka nie ujrzeli na posterunku; żaden podjazd nie lustrował granicy; tylko z kordonu donosiły się bulaszce pięści i tupot nogi żołnierzy.

— Hulają przekleńci barbarzyńcy północy, — powiedział z satysfakcją Lon-chou, przechodząc pod granicznym słupem. To „Błogosławieni śledzący na łolonie“, utpił ich eruzność. Złota mu, Wanchusiu ofiarę!

I Wan-chu-sin znalazł na blazanki trochę chińskiego spirytusu i zapalił go, szepcząc słowa modlitwy; a potem rzucił po za siebie garść ryżu, wymawiając sakramentalne słowa buddyjskiej modlitwy. „om mani padma om mani“. Miejscowość była pusta, bezludna, ale bystre oczy Lon-chou dostrzegły na łące stóg siana. Tam się rozłożyli Chińczyk na nocleg, okrywając się dzurawą derą od nočnego chłodu. Lon-chou już chrapał, a Wan-chu sin kreślił się na posłaniu z siana, wspominając daleką wioskę rodzinną i ciepły „kan“, na którym tak się dobrze spało tyle lat. Nareszcie westchnął i kręcąc się na posłaniu od nočnego chłodu, potracił swe go wuja.

— Czemu nie śpisz? — zapytał Lon-chou.

— Nie wiem! widocznie złe duchy mi przeszkadzają, bo ciągle przypominam sobie wiew rodzinny!

— To powiedz tym duchom, kto umiał spać z tancerkami w „og dzie rockosz“, potrafi też zasnąć pod stołem.

I Lon-chou przewrócił się na drugi bok i znowu zasnął.

Nazajutrz było już chłodno i przeważny szron opadł na ziemię. Przewiły wiatr wiał od morza i przenosił przez dziurę ubrania aż do ciała prądnieki. Strąsy wały wylały, z podartych kaftaników i spodni. A miasto było już blisko — jak dłoń.

— Pu chao! Niedobrze, jeśli powiedział Lon-chou, daremnie starał się zapalić fajkę.

— Pu chao! Bardzo niedobrze, jak echo powtórzył Wan-chu sin. Gdzie pójdziemy?

Lon-chou obejrzał się dokoła i wskazał wysoką górę, na której pracowało mnóstwo robotniczy. Stuk i dźwięki i motyły donosiły się zdaleka. Ludzie zawzięcie kopali i kopali ziemię, wesoło przekaczając się pod śniegiem.

— Tu pójdziemy, tu nam dać coś zarobić! — powiedział stanowczo Lon-chou, gramoląc się na wysoką górę. Było to tak zwane „Orle gniazdo“ dominujące nad całem miastem; — tu Rosjanie budowali bazy i okopy na wypadek wojny; ale stąd Lon-chou nie o tym nie wiedział i lał na górę coraz wyżej a wyżej. Nagle żołnierz zagroził mu drogę, bagnet błysnął mu przed samymi oczkami.

— Kuda idziesz?

Chińczyk, nie rozumiejący

słowa po rosyjsku, zagadali coś po swojemu i wszczęli alarm. Ale wnet wyszedł podoficer i po krótkiej wymianie słów z sztyldwachem, powiedział krótko, wskazując na Lon-chou.

— Daj mi po karku!

Żołnierze wymięli cios kółbą w plecy Chińczyka i Lon-chou słoczył się na dół. A robotnicy się śmieili.

— Białe barbarzyńco, — tyś głu-pazy od zdrowia, „Jan-gui-tza” prze-kleję, — krzyknął Lon-chou, macając swe poturbowane boki; ale śmiech jeszcze się więcej wzmógł. I chiń-czyści, spuściwszy głowy, zeszli z góry i poszli do portu.

W jednym miejscu robotnicy ja-pończy wyładowywali statek, świetnie przybyły z Kantonu. Szereg ludzi ustawił się „gęsto” jeden przy dru-gim od statku aż do składu z towa-rami na brzegu; i gdy potworna win-da parowa wydobywała z otchłannych luków parowca dziesiątki worków odrazu, — robotnicy szybko je pory-wali i oddawali — pierwszy drugiemu, drugi trzeciemu i tak dalej nim paka towaru nie dosięgła magazynu. Zdawa-wiadać było tylko białą linję worków z rytem, płynącą ponad głowami ja-pońskich robotniczy.

— Ipen!..”) wymówił tylko Lon-chou przyglądając się z ciekawością takiemu sposobowi roboty. — No, półdziemy do japończyków, — anuż oni nam dadzą co zarobić. Wszak to nie „biali barbarzyńcy, ale nasi współ-bracia!”

Ala w walce o byt milkną głosz pokrowieństwa i nawet braterstwa. To też japończycy przyjęli go bardzo nie-przyjaźnie, i grzecznie lecz stanowczo

odmówili mu wszelkiej pomocy. Mrok już zapadał i trzeba było pomyśleć o wieczery i noclegu. Więc chińczy poszli na przedmieście, gdzie pełno było chińskich garkuchni, straganów i sklepów z wiktuałami. Straganiarze na przenośnych piecykach smażyli tuż na ulicy oładki, i zapach oleju roz-chodził się daleko. A obok stały sklepiki z wiktuałami, na widok któ-rych ślinka pociekła u obydwoch wy-gnanców. Co za smakotyki leżały na półce jednego z tych sklepików! Oto cały kosz z tustami „trepangami” czyli ślimakami morakiem; a oto kan-tonskie wr ble, piktwy rekina i wo-dorosty, zwane „morską kapustą”; dalej na dętym półmisku — pasztet z młodych szczeniąt i największy specjal kuchni chińskiej — gniazda jaskulek—salangan. Ale te delikatne były tylko dla bogatych, a chińczycy, obmacawszy swe kieszenie, znaleźli zaledwie 20 kopiejek.

— Za 10 kopiejek zjemy oładków i napijemy się herbaty, — powiedział Wan-chu-sin; a za drugie dziesięć wyspiemy się w domu naszego ym.

— Nie, odrzekł Lonchou: — zje-my oładków, a wyśpiemy się pod łóżką w porcie. To będzie taniej.

I chińczycy, przekąsawszy oładka-mi, zabrali się pod wywrócone czoł-no i spędzili tam noc całą.

A najałutr poranek był słoneczny i obydwa wysuszyszy na słońcu swe łachy, poszli po zarobek do miasta.

— Słój rzekł nagle Lon-chou, za-cierając ręce — świetna mi przyszła myśl do głowy. Zajmijmy się han-dlem! Dosyć tej roboty!

— A skąd dostaniemy towaru, kiedy mamy tylko 10 kopiejek?

— Towar w lesie! Będziemy zbie-rali chrust, wiązali w paki, i sprze-dawali właścicielom przenośnych pie-cyków, — o tym, co smażą na ulicy oładki i placki na oleju.

— Masz rację wuj! Bo poco mamy się narażać ludziom, szukając u nich zarobku? O bracie mój małaj tyś mądry jak słon!

I od tego dnia chińczycy rozpo-częli swe wyprawy za miasto po chrust. I powodziło się im wcale nie źle, — bo zarabiali około rubla we-dwoje. Wan-chu-sin kupił sobie no-wy kaftanik na wacie, a Lon-chou zbierał groź za groźem, żeby zwró-cić rodzinie strata, którą on ponosiła przez jego fatalny nałóg do palenia opiumu.

Ala niemasz róży bez kolców. I po dmalch pogodnych musiał być burza. Takie jest prawo natury.

Pewnego roku chińczy, wracają-cy z lasu, spotkali posterunkowego Kuzniecowa, a był on tego dnia w bardzo złym humorze, bo spodziewał się dostać od „naczałstwa” awans i nagrodę na święta, a tymczasem „pan pristaw” nawymyślał mu oć-durniów i pijaków, grożąc że go wcale usunie ze służby.

— Ja hulaj, ja niezdara! — brze-czał policjant pod nosem — pocze-kajcie, ludzie, jeszcze wam Kuznie-row pokaże, co on umie!..

Nagle w ciemnej uliczce policjant zabaczył dwóch macających się ze sobą ludzi; nóż błysnął w powietrzu i dał się zaraz słyszeć okrzyk: — lu-dzie, na pomoc: morderca!

Konstanty Siemiradzki.

III